Robert Adamczyk

SZARE SZEREGI: SKIERNIEWICKIE BOHATERKI Z LILIJKĄ

Streszczenie: Nietrudno zauważyć, że w historii skierniewickiego harcerstwa dominują postaci mężczyzn. To oni najczęściej pełnili funkcje dowódców czy założycieli drużyn. Okazuje się jednak, że jest także bardzo dużo kobiet, które swoim postępowaniem zapisało się na kartach historii skierniewickiego harcerstwa. Opracowanie to ma na celu przedstawienie zarysu historii powstawania drużyn żeńskich na Skierniewickiej Ziemi w okresie okupacji hitlerowskiej. Harcerki od początku wojny podejmowały nadzwyczajny wysiłek służeniu Ojczyźnie i skierniewickiemu społeczeństwu. Oprócz zadań wynikających z potrzeb wojskowych, realizowały szeroko pojęte wychowanie dla przyszłości nowych pokoleń, które zaowocowało kontynuacją rozwoju idei harcerstwa w naszym mieście i szerzeniu prawdy o bohaterstwie i umiłowaniu Ojczyzny przez odchodzące już pokolenie.

W opracowaniu autor wykorzystał pisemne wspomnienia harcerzy Szarych Szeregów: Zofii Zakrzewskiej, Marii Adamczyk oraz Teresy Urbanowej, Aleksandra Główki, Edwarda Włodarczyka, Karola Zwierzchowskiego, a także bezpośrednie wspomnienia Kazimierza Figata – wieloletniego prezesa skierniewickiego Stowarzyszenia Szare Szeregi oraz Tadeusza Adamczyka – syna Marii Adamczyk.

Słowa kluczowe: skierniewickie harcerki, wspomnienia wojenne, Szare Szeregi, harcerstwo międzywojenne, służba ojczyźnie, polski ruch skautowy, wrzesień 1939, Chorągiew Łódzka, okupacja hitlerowska, Chorągiew Mazowiecka, „Ul-Puszcza", harcerze w czasie II wojny światowej, tajna organizacja harcerska, działalność konspiracyjna, działalność ostrzegawcza skierniewickich harcerek, żeńska drużyna skautowa, męskie i żeńskie zastępy harcerskie, Zofia Zakrzewska, Irena Repp, Maria Adamczyk, Teresa Urbanowa, Aleksander Główka, Edward Włodarczyk, Karol Zwierzchowski, Harcerskie Pogotowie Wojenne, Drużyna „Koniczyn",

Summary: It's easy to notice that in the history of Scouting in Skierniewice, men have predominated. They often held leadership positions or founded troops. However, there were also many women who left their mark on the history of Scouting in Skierniewice through their actions. This work aims to outline the history of the formation of female troops in the Skierniewice region during the Nazi occupation. From the beginning of the war, Girl Scouts made extraordinary efforts to serve their homeland and the Skierniewice community. In addition to tasks related to military needs, they carried out a broad education for the future generations, which resulted in the

continuation of the Scouting movement's development in our city and the promotion of the truth about heroism and love for the homeland by the departing generation.

In this study, the author used written memories of Gray Ranks (Szare Szeregi) Scouts: Zofia Zakrzewska, Maria Adamczyk, Teresa Urbana, Aleksander Główka, Edward Włodarczyk, Karol Zwierzchowski, as well as direct memories from Kazimierz Figat – the long-time president of the Skierniewice Gray Ranks Association, and Tadeusz Adamczyk – the son of Maria Adamczyk.

Keywords: Skierniewice Girl Scouts, wartime memories, Gray Ranks (Szare Szeregi), interwar scouting, service to the homeland, Polish scouting movement, September 1939, Lodz Region, Nazi occupation, Mazovian Region, „Ul-Puszcza," Scouts during World War II, secret scouting organization, underground activities, warning activities of Skierniewice Girl Scouts, female scout team, male and female scout patrols, Zofia Zakrzewska, Irena Repp, Maria Adamczyk, Teresa Urbanowa, Aleksander Główka, Edward Włodarczyk, Karol Zwierzchowski, Scouting War Relief, „Koniczyn" Patrol.

Skierniewickie harcerki tamtego trudnego okresu wojny powoli odchodzą w „strefę cienia", zabierając ze sobą towarzyszące im wtedy emocje, radości i cierpienie. Ich wspomnienia, których nie mogły bezpośrednio po wojnie ujawnić, przenoszą się do wieczności. Naszą powinnością jest ocalić je od zapomnienia oraz złożyć hołd tym wszystkim dziewczętom, które zgodnie z przyrzeczeniem harcerskim pozostawiły cząstkę swojej młodości na kartach historii Szarych Szeregów i drogiego nam miasta Skierniewice.

Harcerstwo okresu międzywojennego ukształtowało rzeszę młodych ludzi, dla których bezinteresowna służba ojczyźnie i pomoc bliźnim były dobrem najwyższym. Polski ruch skautowy od początku różnił się bowiem od skautingu międzynarodowego. Uproszczoną definicją Harcerstwa jest skauting plus niepodległość. Kiedy ponownie przyszło walczyć o wolną Polskę, skierniewiccy harcerze nie wahali się, nie mieli wątpliwości i włączyli się do walki już od pierwszych dni września 1939 r.

W ramach dokonanego w 1938/1939 roku podziału administracyjnego kraju Skierniewicki Hufiec ZHP przeszedł do Chorągwi Łódzkiej, jednak po krótkim okresie podczas okupacji hitlerowskiej powrócił do Chorągwi Mazowieckiej. Skierniewicki Hufiec Szarych Szeregów przybrał kryptonim „Ul-Puszcza", a jego komendantem został Tadeusz Łyczakowski ps. „Znicz".

Związek Harcerstwa Polskiego nie był organizacją koedukacyjną. Samodzielnie działały męskie i żeńskie zastępy, drużyny, hufce i chorągwie. Działały dwie odrębne Główne Kwatery – męska i żeńska oraz dwie Naczelne Rady z naczelnikami. Wspólny był jedynie przewodniczący ZHP i Naczelnictwo, w skład którego wchodzili zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Pierwsza żeńska drużyna skautowa powstała w Skierniewicach w 1913 r. Dynamiczny rozwój harcerstwa w mieście oraz na terenie powiatu skierniewickiego nastąpił dopiero w okresie międzywojennym. Podharcmistrz Aleksander Główka w swoim opracowaniu[1] podał, że w 1939 r. w Skierniewicach istniały dwa hufce ZHP: Hufiec Męski i Hufiec

[1] *Wspomnienia własne oraz harcerek i harcerzy* – Suplement 3, Harcerski Krąg Seniorów przy Komendzie Hufca w Skierniewicach Stowarzyszenie Szarych Szeregów, Skierniewice 1995.

Żeński. Były one dobrze zorganizowane i liczyły łącznie około 800 harcerzy, harcerek i zuchów.

W ramach Hufca Żeńskiego ZHP działało pięć drużyn w mieście i pięć drużyn w powiecie skierniewickim, były to:

1. Drużyna Żeńska Harcerek im. Narcyzy Żmichowskiej przy Gimnazjum Żeńskim (drużynowa Halina Karwia)
2. Drużyna Żeńska Harcerek im. Emilii Szczanieckiej przy Szkole Handlowej (drużynowa Rozalia Cyniak)
3. Drużyna Żeńska Harcerek przy Szkole Powszechnej nr 2 (drużynowa Krystyna Wyczańska-Koziołłowa)
4. Drużyna Żeńska Harcerek przy Szkole Powszechnej nr 1 (drużynowa Jadwiga Kuśmider)
5. Drużyna Żeńska Harcerek przy Szkole Powszechnej nr 4 (drużynowa Barbara Pawłowska).

Komendantką Hufca Żeńskiego w Sieniewicach była druhna phm. Halina Pawłowska-Stępień.

Na terenie powiatu skierniewickiego działały także trzy drużyny koedukacyjne.

1. 52. MDH im. Stefana Czarnieckiego przy Szkole Powszechnej w Bartnikach (drużynowy Tadeusza Janiszewskiego)
2. 78. MDH im. Tadeusza Kościuszki przy Szkole Podstawowej w Puszczy Mariańskiej (drużyna Edmunda Bergandera)
3. 75. MDH przy Szkole Podstawowej w Głuchowie (drużyna Cecylii Kłosińskiej).

Harcerskie pogotowie wojenne

Niezależnie od istniejących różnic między środowiskami instruktorskimi w czasie, gdy pojawiło się zagrożenie wojenne, wszyscy uznali, że powinni pracować razem. Harcerstwo zareagowało jako całość zdecydowanie i jednolicie. Najpierw harcerki stworzyły Pogotowie Wojenne Harcerek, a kilka miesięcy później powołali je harcerze. Odpowiedź w sytuacji zagrożenia bytu państwa była oczywista.

Żeńska organizacja została powołana do życia 24 września 1938 r. Używała kolejno kryptonimów „Związek Koniczyn" (1940–1943) i „Bądź Gotów" (1943–1945). Z początkiem sierpnia 1939 r., burmistrz Skierniewic – Franciszek Filipski i jego zastępca – Wacław Medyński – w gmachu Urzędu Miasta zorganizowali naradę, w której uczestniczył przedstawiciel Komendy Hufca ZHP phm. Aleksander Główka. Podczas narady ustalono, że na terenie Skierniewic harcerki i harcerze mają zorganizować struktury Harcerskiego Pogotowia Wojennego, które zostaną bezpośrednio podporządkowane władzom miasta i komendantowi wojskowemu miasta – oficerowi Ochotniczej Straży Pożarnej – por. Janowi Duckiemu.

W dniu 14 sierpnia 1939 r., phm. Aleksander Główka zameldował władzom Skierniewic o zorganizowaniu dwudziestopięcioosobowej drużyny harcerek i harcerzy do rozpoczęcia służby w HPW, osobiście obejmując nad nią

dowództwo. Zadania, jakie powierzono skierniewickiej organizacji, początkowo ograniczały się do pakowania i sortowania akt w Urzędzie Miasta, roznoszenia korespondencji i kart powołania rezerwistów Wojska Polskiego oraz pełnienia dyżurów przy telefonach w magistracie i starostwie. Powierzono im także funkcje gońców do zapewnienia stałej łączności pomiędzy władzami miasta, starostwa, wojska, policji, straży pożarnej i służby zdrowia. Służba harcerek początkowo ograniczała się do pomocy PCK w organizowaniu i obsłudze punktów sanitarnych na terenie miasta oraz zgłaszania gotowości do pracy w ambulatoriach i szpitalu miejskim. Wszystko jednak sukcesywnie ulegało zmianie. Dzień próby Harcerskiego Pogotowia Wojennego nadszedł w dniu 3 września 1939 r., kiedy ok. godziny 17:00 hitlerowcy realizując niemiecki plan napaści na Polskę, rozpoczęli bombardowania naszego miasta.

Pierwsze bomby lotnicze zrzucono na kościół św. Jakuba Apostoła, później na budynek przy ul. Lelewela 14, w którym mieszkał burmistrz miasta. Byli zabici i ranni. To właśnie harcerki i harcerze jako pierwsi – posterunek HPW w Ratuszu Miasta i Szkole Handlowej wraz ze służbą sanitarną PCK oraz mieszkańcami okolicznych domów – zaczęli wydobywać z gruzów zabitych i rannych. Dzięki ich natychmiastowej pomocy wielu rannym udało się uratować życie. Bombardowania i pożary nałożyły dodatkowe obowiązki na Harcerskie Pogotowie Wojenne. Harcerze pomagali strażakom wynosić z płonących domów, sklepów i magazynów dobytek mieszkańców. Phm. Aleksander Główka w swoich wspomnieniach[2] stwierdził:

> (…) wraz ze strażakami gasili płonące domy, a ponadto zasypywali leżące na ulicach, chodnikach i podwórkach domów, tlące się jeszcze bomby zapalające, (…) można śmiało powiedzieć, że harcerze z pogotowia wojennego uratowali przed spaleniem wszystkie domy drewniane, nieraz zabytkowe, na ulicy Rawskiej od nr 1 do nr 9, oraz domy przy ulicy b. Krótkiej i b. Strykowskiej.

Wkroczenie do Skierniewic okupanta musiało przerwać jawną działalność hufców Związku Harcerstwa Polskiego. Harcerskie Pogotowie Wojenne zostało formalnie rozwiązane. Historia jednak nie znosi próżni…

Konspiracyjne harcerki w Szarych Szeregach

Znaczną rolę w działalności Armii Krajowej odegrało podziemne harcerstwo. Podczas oblężenia Warszawy 27 września 1939 r. władze naczelne ZHP podjęły decyzję przejścia do konspiracji, przyjmując w późniejszym okresie nazwę Szare Szeregi, w skład której wchodziła organizacja harcerek działająca pod pseudonimem „Związek Koniczyn" (1940–1943) i „Bądź Gotów" (1943–1945). W dniu 11 listopada 1939 r., na terenie Skierniewic, powstała pierwsza konspiracyjna Komenda Hufca Harcerzy i Harcerek, którego komendantem został druh HR Józef Ptaszyński ps. „Jerzy", „Ptak". Komenda ta została przemianowana na Komendę Hufca Szarych Szeregów Roju „Wilkołak".

---

[2] Opracowanie phm. Aleksandra Główki na postawie wspomnień własnych oraz harcerek i harcerzy ZHP i Szarych Szeregów, Suplement 3, Skierniewice 1995.

Zaraz po wybuchu wojny część przedwojennych harcerzy została zmobilizowana do wojska, inni zgłaszali się do ochotniczych oddziałów, takich jak: Oddział Specjalny – 3. Mazowiecka Drużyna Harcerska, działająca przy Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Prusa. Oddział Łączności i Ochrony Sztabu, do których trafiło wiele harcerek z drużyn działających przy szkołach podstawowych. Inne działały w propagandzie i kolportażu. Starsze harcerski wstąpiły do Wojskowej Służby Kobiet, młodsze zostały przydzielone głównie do służby sanitarnej i kolportażu konspiracyjnych gazetek.

Drużyna „Koniczyn" – skierniewickie harcerki Szarych Szeregów

Próbę tworzenia drużyn żeńskich jako pierwsza w Skierniewicach podjęła dh. Rozalia Skórko zd. Cyniak ps. „Anda", której brat Wacław Cyniak od 1940 r. czynnie działał w konspiracji na terenie Skierniewic – w Szarych Szeregach. Wraz z siostrą sekretarką „handlówki" Rozalią Cyniak pracował przy redagowaniu, powielaniu i drukowaniu konspiracyjnych gazetek. Rozalia przed wojną prowadziła starszo-harcerską drużynę żeńską przy Szkole Handlowej przy ul. Lelewela w Skierniewicach. Cyniakówna kontynuowała swoją działalność w czasie okupacji także jako drużynowa, w skład jej drużyny weszły druhny z przedwojennej formacji: Zofia Malinowska-Nowak, Krystyna Kawka, Zofia Grabowska-Tomczak. Do drużyny dołączyły: Teresa Baranówna „Leśka", Irena Białecka, Irena Nowacka-Grądzka „Erika" lub „Eńka", Aleksandra Oszczęka „Kropka", Krystyna Pawłowska, Cecylia Gresler, Maria Pluta „Maryla", Stefania Jasieńska, Anna Szadkowska, Wanda Kamecka-Sajosz, Krystyna Szymańska, Zofia Kowalczyk-Kozicka „Imelda", Jadwiga Wisniewska, Irena Konarzewska-Kobyłecka, Irena Zarzycka, Janina Kaniewska, Jolanta Lech, Zofia Malinowska, Krystyna Pękala-Krygier, Czesława Rożek-Gresler.

W styczniu 1941 r. przy Szkole Handlowej w Skierniewicach, przy współpracy z komendantką Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej reprezentowanej w Skierniewicach przez Panią profesor Stefanię Woźniakowską, utworzono Ośrodek Propagandy i Informacji AK. Współtwórcami Ośrodka byli dyrektor szkoły Anatoljusz Tarnowski[3], jego żona Zofia oraz siostra – polonistka Helena Tarnowska, nauczyciel historii Jerzy Leski ps. „Pepin" i dh. Rozalia Cyniak, ówczesna przyjaciółka harcmistrz Heleny Koter, która wtedy współpracowała z harcerzami w Warszawie. To właśnie Koterowa była inspiratorką stworzenia nowej drużyny harcerek w Skierniewicach, jej działalność konspiracyjna w „Szarych Szeregach" trwała do końca okupacji hitlerowskiej. Z uwagi na to, że drużynowa Rozalia Cyniak ps. „Anda" była coraz bardziej

[3] Anatoliusz Tarnowski – w latach 1928–948 dyrektor szkoły ekonomicznej w Skierniewicach. W czasie wojny wydawał oficjalne legitymacje uczniom, które były uznawane przez władze okupacyjne i zwalniały od przymusowego wywozu na roboty do Rzeszy. Wielokrotnie interweniował w sprawie uczniów aresztowanych podczas ulicznych łapanek. W zarządzanej przez niego szkole prowadzono tajne nauczanie i działalność konspiracyjną, a w piwnicy znajdował się magazyn broni – *Jestem Dumny*, https://www.skierniewice.eu/aktualnosci/miasto/jestem-dumny-rozszerzamy-panteon-skierniewickich-bohaterow,803.html.

zaangażowana w prowadzenie nasłuchu radiowego oraz redakcji podziemnej prasy, jej drużyna przeszła pod opiekę Heleny Tarnowskiej.

Komendantka skierniewickich harcerek. „Zośka cała i zawsze była harcerką"

Fot. 1. Zofia Zakrzewska
Foto za rp.pl źródło zdjęcia nieznane

(…) to słowa przyjaciółki Zofii Zakrzewskiej, Danuty Maciejewskiej – uczestniczki powstania warszawskiego[4].

Kierowniczka Wydziału Organizacyjnego Komendy Pogotowia Harcerek, komendantka Hufca Harcerek Warszawa-Ochota, Zofia Zakrzewska[5], w połowie lutego 1941 r. otrzymała z Komendy Głównej Pogotowia Harcerek zlecenie zorganizowania pracy harcerek na terenie Skierniewic. Wcześniej od listopada 1939 r. Zakrzewska organizowała m.in. sieć łączności na Wschód. Została łączniczką ZWZ-AK. Do Skierniewic przeniosła się z mężem, który przyjmował w domu przy ul. Samotnej 4 „cichociemnych". Gdy przyjechała z Warszawy, została mianowana na Komendantkę Hufca Harcerek w Skierniewicach, którą była w okresie od 1941 do 1943 r. Zakrzewska otrzymała kontakt z Komendy Głównej Pogotowia Harcerek do profesor Woźniakowskiej – nauczycielki Szkoły Handlowej w Skierniewicach, komendantki Wojskowej Służby Kobiet. To od profesor Woźniakowskiej Zofia Zakrzewska otrzymała polecenie przygotowania i prowadzenia zajęć tajnego nauczania, którym kierowała do końca roku szkolnego 1942/1943. Profesor Woźniakowska oraz profesor Barbara Bartecka przy okazji spotkań na tajnych kompletach skontaktowały Zofię Zakrzewską z Heleną Koterową. Przy współudziale dh. Rozalii Cyniak podjęły decyzję, że Zofia Zakrzewska pomoże im zorganizować kilka „piątek" młodych harcerek, a ich zajęcia będą prowadzone metodą zdobywania sprawności i częściowo będą miały charakter zabawy. Później jednak owe zajęcia przekształciły się w szeroko rozumianą formę żeńskiego szkolenia przygotowującego do konspiracji, wojskowej służby pomocniczej, takiej jak: mały sabotaż, kolportaż prasy podziemnej, przenoszenie broni i amunicji, prowadzenie wywiadu, rozklejanie ulotek, pomoc sanitarna, a po powstaniu warszawskim pomoc powstańcom w drodze przez Skierniewice.

W czasie okupacji hitlerowskiej do 1941 r. dziewczęta w ramach konspiracyjnej organizacji harcerek pod kryptonimem „Związek Koniczyn", później „Bądź Gotów" prowadziły swoją pracę w dwóch kierunkach. Pierwszym kierunkiem działalności skierniewickiej drużyny harcerek Szarych Szeregów był udział w kolportażu i redagowania prasy podziemnej oraz szkoleniu przeciwlotniczym – nasłuchu radiowym. Drugi kierunek to szkolenie sanitarne młodych druhen, które prowadził wspólnie z Zofią Zakrzewską

[4] https://archiwum.rp.pl/artykul/210385-Naczelniczka-ZHP.html. [dostęp: 14.02.2023].
[5] Zofia Zakrzewska (ur. 7 kwietnia 1916 w Warszawie, zm. 8 stycznia 1999 tamże) – harcmistrzyni Związku Harcerstwa Polskiego, naczelnik Harcerstwa (odpowiednik późniejszego naczelnika ZHP) http://harcerki.org.pl/biogramy/zakrzewska.html. [dostęp: 14.02.2023].

Fot 2. Drużyna Zofii Zakrzewskiej
(ze zbiorów Marii Adamczyk zd. Pluta)

doktor Rajmund Styczyński – lekarz Komendy Obwodu Armii Krajowej w Skierniewicach. Zajęcia odbywały się w skierniewickim szpitalu. Tam dziewczęta przygotowywały zestawy opatrunkowe oraz zapoznawały się w praktyce z udzielaniem pierwszej pomocy medycznej, uzyskując w ten sposób różne sprawności harcerskie. Wszystko to działo się w konspiracji. Harcerki były również zaangażowane w działalność współpracy z PCK i Radą Główną Opiekuńczą.

Ppor. Maria Adamczyk zd. Pluta (1928–2022) córka podoficera 26. Pułku Artylerii Lekkiej w Skierniewicach Wacława Pluty do Szarych Szeregów należała od marca 1942 r. Działała w drużynie „Koniczyn". Złożyła przysięgę konspiracyjną na biało-czerwony sztandar w obecności hm. Zofii Zakrzewskiej. Przeszła szkolenia: sanitarne, kolportażu prasy konspiracyjnej, służby łączności oraz instruktorskie, przygotowujące do działalności po wojnie. Brała udział (w ramach prac Rady Głównej Opiekuńczej) w dyżurach na dworcu kolejowym przy gotowaniu i rozdawaniu żywności. Praca ta była szczególnie intensywna w okresie powstania warszawskiego. „Maryla" zajmowała się rannymi powstańcami, pomagała w opiece nad ludnością cywilną wysiedloną z Warszawy. Tak

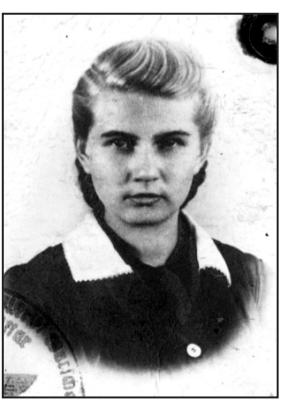

Fot. 3. Ppor. Maria Adamczyk zd. Pluta
(ze zbiorów Marii Adamczyk – zdjęcie z dokumentu kenkarta)

opisała swoje wspomnienia związane z działalnością harcerek w skierniewickim szpitalu:

> wykonywałyśmy różne posługi od mycia basenów, cięcia płócien i prześcieradeł na bandaże, karmiłyśmy chorych zebraną wcześniej żywnością. Pod nadzorem pielęgniarek szpitalnych robiłam chorym różne opatrunki.

W sierpniu 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie. Przez Skierniewice przejeżdżały koleją liczne transporty mieszkańców Warszawy. Harcerki aktywniej włączyły się w pomoc rzeszom uciekinierów i wysiedleńców. Widząc gehennę transportów kierowanych głównie do Oświęcimia lub na roboty do Niemiec, skierniewickie harcerki niosły pomoc dzieciom i dorosłym. Współpracowały z komendantką Rady Głównej Opiekuńczej na stacji w Skierniewicach – Ireną Repp.

„Czas zaciera pamięć ludzką o osobach, którym dzisiaj należy oddać głęboki pokłon" – opowiada mi dh. Kazimierz Figat, opisując Marię Plutównę:

> Maryla na skierniewickim dworcu pełniła funkcję łączniczki RGO. To ona wraz z kilkoma druhnami z drużyny „Koniczyn", podejmowały się różnych prac głownie związanych z dostarczaniem żywności transportowanej przez Niemców ludności, dostarczaniem „lewych" dokumentów i wyszukiwaniem im kryjówek.

Drużyna harcerek Szarych Szeregów „Koniczyn" przy Szkole Powszechnej nr 2 w Skierniewicach

Nauczycielka pani Machnicka przy pomocy dh. Jadwigi Kośmider zorganizowała drużynę harcerek. W skład drużyny wchodziły: Czesława Golian, Jadwiga Górecka-Kazalska „Eska", Mariola Kaczorowska, Jadwiga Kobierska, Alina Kurzawa, Izabela Nierychlewska, Iwona Strzelczyk, Jadwiga Ulanowska, Krystyna Waszkiewicz, Teresa Maria Wójcik „ Ryśka", Halina Żukower. To te dziewczęta zajmowały się głównie akcjami „dobrej woli", pracowały w kuchni dla wysiedlonych Polaków z terenów anektowanych do Rzeszy, opiekowały się sierotami oraz pomagały ukrywającym się Żydom. W 1944 r. pomagały w dożywianiu wysiedleńców z Warszawy, których miejscem przejściowego pobytu w Skierniewicach była nieczynna cegielnia przy ulicy Mszczonowskiej. Stamtąd rozwożono pojedyncze osoby i rodziny po okolicznych wsiach. To dzięki takim postawom skierniewickich harcerek wielu ludziom udało się przetrwać najtrudniejsze chwile po powstaniu warszawskim.

Drużyna harcerek Szarych Szeregów Mariana Antosika

Na początku 1944 r. Komenda Roju „Wilkołak" poleciła drużynowemu „Zawiszaków" – druhowi Marianowi Antosikowi ps. „Cegła" – sprawdzić, jakie są możliwości utworzenia nowej grupy dziewcząt, które miały tworzyć przyszłe zastępy podziemnego żeńskiego harcerstwa. Do wykonania tego zadania

druh Antosik wybrał swojego zastępcę Edwarda Włodarczyka[6] ps. „Sokołek", który przeprowadził wśród znajomych córek żołnierzy Wojska Polskiego rekrutację do nowej żeńskiej drużyny. Harcerki uczyły się głównie znaków topograficznych, terenoznawstwa oraz udzielania pierwszej pomocy rannym. Zbierały informacje o ruchach wojsk niemieckich i roznosiły prasę konspiracyjną. Przechodziły w terenie i mieszkaniach ćwiczenia z zakresu łączności, uczyły się alfabetu Morse'a. Dalsze działania odbywały się zgodnie z wymaganiami akcji „Burza"[7] we współdziałaniu z PCK i RGO.

Tak opisywał to Edward Włodarczyk[9]:

> rozejrzałem się wśród kolegów, druhów z mojego zastępu i drużyny. Mieli oni młodsze siostry, obserwowałem je. Wybrałem te, które swoim zachowaniem, powagą wskazywały na przydatność do działań konspiracyjnych. Większość z nich to córki oficerów i podoficerów 18. PP. Wszystkie przyjęły moją propozycję, od dawna czekały na podobną, tym bardziej że domyślały się, że ich bracia i koledzy związani są z konspiracją. One też chciały coś czynić dla odzyskania niepodległości Polski. Wytypowałem na zastępową Wiktorię Piesiewicz, która została zaakceptowana przez kierownictwo.

Uroczyste zaprzysiężenie harcerek odbyło się 31 sierpnia 1944 r., w domu państwa Piesowiczów przy ul. Strobowskiej, tuż obok koszar. Po przysiędze drużynę pod swoją opiekę przejął dh. Marian Antosik. Oto skład osobowy drużyny: Wiktoria Piesiewicz ps. „Pantera" – drużynowa, Maria Anacka, Maria Bobrowska „Ligia", Teresa Celejewska „Róża", Jadwiga Daszkowska „Sama", Wanda Elkner, Józefa Jarczewska, Rozalia Kamińska, Janina Kaniewska, Jolanta Korsiuk „Tamara", Felicja Królikowska „Lu", Barbara Surówka i Anna Tyszkowska.

Przysięga na Biało-Czerwoną

Maria Adamczyk zd. Pluta tak opisała wstąpienie do drużyny harcerek[8]:

> drużynową moją była Jadwiga Ulanowska, następnie Teresa Baranówna ps. „Leśka" W marcu 1942 r., wobec druhny Zofii Zakrzewskiej w pałacu S.G.G.W w Skierniewicach na Biało-Czerwony Sztandar złożyłyśmy przyrzeczenie harcerskie z kilkoma dziewczynami, były to: Jadwiga Kurzawianka, Barbara Poterówna, Teresa Baranówna, Jadwiga Ulanowska oraz jeszcze dwie czy trzy, których nazwisk nie pamiętam. Na spotkaniach

---

[6] Kpt. inż. Edward Włodarczyk ur. 8.09. – zm. 1.04.2022 r., żył 92 lata, Do Szarych Szeregów wstąpił I listopada 1941 r., składając przysięgę na ręce Tadeusza Kenclera „Wilczka", pełniącego w tym okresie funkcję zastępcy komendanta Roju „Wilkołak". Po wstępnym przeszkoleniu z zakresu zasad konspiracji, służby wywiadowczej, łączności i małego sabotażu, wspólnie z Marianem Antosikiem „Cegłą" otrzymał polecenie zorganizowania drużyny „Zawiszaków", tj. najmłodszych chłopców. Brał udział w akcjach małego sabotażu i w wywiadzie terenowym.

[7] Akcja „Burza" – operacja wojskowa zorganizowana i podjęta przez oddziały Armii Krajowej przeciw wojskom niemieckim w końcowej fazie okupacji niemieckiej, bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej, prowadzona w granicach II Rzeczypospolitej.

[8] Wspomnienia Marii Adamczyk zd. Pluta ps. „Maryla" – *Opis działalności,* rkps, 27.05.1998 – zał.

> harcerskich druhna Helena Koterowa i Zofia Zakrzewska przygotowywały nas na przyszłe instruktorki. Po utworzeniu w naszej szkole Ośrodka Propagandowego cała nasza grupa dziewcząt z Szarych Szeregów uczestniczyła w kolportażu prasy podziemnej. Przy szkole ksiądz Jerzy Miecznikowski miał własną bibliotekę, do której chodziłyśmy wypożyczać książki, w których były bibuły i gazetki. Nosiłyśmy je pod wskazany adres.

Za dodatkowe i zarazem cenne źródło informacji o księdzu Jerzym Miecznikowskim posłużył mi maszynopis Teresy Urbanowej zd. Baranówny ps. „Leśka" pt. *Harcerski Krąg Seniorów przy Komendzie Hufca ZHP ul. Kościelna 1 w Skierniewicach,* przekazany przez syna Marii Plutówny, Tadeusza Adamczyka, który to załączam. Teresa Urbanowa pisała[9]:

> nasze grupowe spotkania były organizowane w Parafii Św. Jakuba w Skierniewicach przez księdza Jerzego Miecznikowskiego. Młodzież koedukacyjna z terenu Skierniewic uczestniczyła w śpiewach. Chór prowadził Pan Tadeusz Dudziński, który jednocześnie grywał na skrzypcach, następnie chór przejął Pan Tadeusz, nauczyciel śpiewu (niestety nie pamiętam nazwiska). Tam uczyliśmy się pierwszych kroków poloneza, polki i innych. Wielkim wkładem w dzieło rozwoju kultury młodzieży była prywatna biblioteka ks. Jerzego, z której braliśmy siłę, źródło patriotyzmu i miłości do Ojczyzny. Tu poznawaliśmy unikalne dzieła Norwida, Mickiewicza, Asnyka, Sienkiewicza i wiele innych nie tylko naszych polskich poetów i pisarzy. Z pewnością wszyscy pamiętamy jego jedną sutannę, która miała na sobie znamiona długotrwałego użytkowania, pocerowana i przetarta, ale nigdy nie szczędził grosza na ciągle nowe woluminy. Dziewczęta z Szarych Szeregów miały tu pracę zapewnioną, ciągle różne książki nosiłyśmy, we wskazane miejsca, a razem z nimi bibułę i gazetki.

Ksiądz Jerzy Miecznikowski skupiał wokół siebie osoby wierzące, ale także hołdujące wartościom ojczyźnianym. Jarosław Chęcielewski w drugim tomie „Rocznika Skierniewickiego" – w artykule *Wtedy było nas 112, dziś 63* – znakomicie odzwierciedlił postać księdza Jerzego, uwiecznioną we wspomnieniach konspiracyjnego Komendanta Hufca Skierniewice Roju „Wilkołak" Władysława Pękali, majora Aleksandra Główki ps. „Agra" oraz zasłużonej dla Skierniewic obywatelki i pisarki Wiesławy Maciejak. „Bóg, Honor, Ojczyzna" – tym ideałom był wierny nie tylko jako ksiądz, ale także znakomity pedagog i patriota.

Powracając do skierniewickich harcerek i ich patriotycznych postaw w latach okupacji i konspiracji, należy zauważyć, że główne wzorce i inspiracje dziewczęta czerpały od swoich nauczycieli. Wymienić trzeba: dyrektora Szkoły Handlowej Anatoljusza Tarnowskiego, Hannę Sachorko, Helenę Tarnowską, Alicję i Artura Wittenbergów, Jerzego Leskiego, Aleksandra Ratyńskiego oraz Stanisława Tulczyńskiego.

---

[9] Wspomnienia Teresy Urbanowej zd. Baranówny ps. „Leśka" mps niedatowany – do wiadomości Pana Prezesa Karola Zwierzchowskiego, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Podokręg Warszawa Zachód „ Hajduki".

Działalność ostrzegawcza skierniewickich harcerek

***Wspomnienia z działalności ostrzegawczej Obwód „Sroka", Podokręg „Hajduki", Okręg „Halerowo" Teresy Baranówny* – podpisany przez nią maszynopis:**

> Nasza grupa dziewcząt z Szarych Szeregów była ściśle związana z profesor Heleną Tarnowską, która była naszym opiekunem w handlówce i mimo swojej oschłości pilnie nas strzegła. Profesor polonistka „Hanka" oraz historyk ps. „Pepin" w zakamuflowanym pomieszczeniu nauczali nas literatury i historii polskiej. Wszyscy profesorowie, bez wyjątku, działali w ramach Armii Krajowej. Dowiedziałam się o tym dopiero w 1943 r., gdy dyrektor Tarnowski wezwał mnie do pokoju nauczycielskiego, by wyrazić uznanie za ostrzeżenie profesora Henryka Więckowskiego przed gestapo.

Piętnastoletnia wówczas Teresa Baranówna wspominała jak o świcie 17 października 1944 r., po tym jak żandarmi niemieccy aresztowali z domu na „Zadębiu" Włodzimierza Kamińskiego, uzyskała informacje, że następną osobą do aresztowania będzie zamieszkały przy ul. Młynarskiej podchorąży, żołnierz Armii Krajowej, Henryk Więckowski, nauczyciel Teresy w „Handlówce". Wiedziała, gdzie mieszka profesor, więc postanowiła go ostrzec:

> Należy ostrzec – natychmiast – prof. Henryka Więckowskiego – gestapo w drodze – tak brzmiał rozkaz. Był moment, że wydawało mi się, że to straszny sen, ale już biegłam, wciągając po drodze wierzchnie okrycie. Przebiegłam ulice i gnałam przez pola, zagony, najbliższą drogą, by zdążyć przed gestapo, które konno o świcie, jeszcze przed wschodem słońca, przeprowadzało aresztowania. Poranna rosa chłodziła nogi, dech zapierał piersi, nie zwracałam uwagi na przeszkody, przeskoczyłam kilka płotów, nie zważając na druty kolczaste w ogrodzeniach. To około jeden, może półtora kilometra, a przez pola z pewnością bliżej. Zawadziłam nogą o drut, nawet nie czułam bólu, szeptałam: o Boże, pozwól bym zdążyła... Nareszcie dopadłam bramy, pchnęłam furtkę. Dom Państwa Więckowskich z całym obejściem otulała poranna cisza. Uderzyłam ręką w szybę, za firanką ukazała się postać w bieli. Nie wiem, czy szeptałam, czy wołałam – okno uchylone, zatem słychać – tam w środku – profesorze gestapo!, proszę uciekać. Przypomniałam sobie radę konspiracyjną, spokój, nie mogłam zebrać myśli, kołatało mi serce tak mocno, że dopiero po pewnym czasie usłyszałam bicie kolbami w drzwi i głośnie krzyki. Słyszałam parskanie koni, krzyki przeradzały się we wrzask i echem niosły się po rosie. Niepewność o bezpieczeństwo profesora było czymś więcej niż ból krwawiącej nogi. Nasilające się przekleństwa w języku niemieckim oraz pokrzykiwania, powoli oddalające się, zwiastowały nadzieję, że jest wolny, że się ukrył. Byłam najszczęśliwszą dziewczyną pod słońcem. Tego dnia nie byłam już w szkole. Uczęszczałam wówczas do Koedukacyjnego Gimnazjum Handlowego, popularnej „Handlówki". Po dwóch dniach pan dyrektor Tarnowski w bardzo ciepłych słowach wyraził mi podziękowania.

Henryk Więckowski dzięki ostrzeżeniu młodej harcerki, zdołał się ukryć na podwórzu. Niemcy po rewizji domu, nie przeszukując posesji, odjechali.

Teresa Baranówna-Urbanowa, ps. „Leśka", od września 1943 r. była zaprzysiężona w kompani dywersyjno-zapobiegawczej pod dowództwem

Włodzimierza Barskiego, ps. „Brzeszczot". W kompani pełniła funkcję łączniczki. „Leśka" wspominała:

> Wypchana stara teczka, a czasem tornister, stanowiły „słodkie brzemię" tego okresu. Punktami docelowymi były różne miejsca przy ul. Batorego, Kozietulskiego i ul. Floriana, gdzie znajdowała się Straż Pożarna, to straszna brama gnijących ścieków, była punktem łączników. Jako łączniczka powiadamiałam o mającym nastąpić aresztowaniu przez gestapo członków AK, według listy naszego wywiadu.

Zofia Zakrzewska w swoich wspomnieniach z 20 czerwca 1987 r., które załączam w formie maszynopisu do niniejszego artykułu, opisała inną akcję związaną z działalnością ostrzegawczą skierniewickich harcerek.

> Wczesną jesienią 1941 r. mój mąż (Jerzy Zakrzewski) poinformował mnie, że zgłosił adres naszego mieszkania na potrzeby zrzutów z Anglii. Mieszkaliśmy wówczas w samodzielnym domku w Skierniewicach, było to dla tych celów miejsce bardzo dogodne, nie narażaliśmy nikogo. W końcu października ze względu na chorobę (tyfus) przenieśliśmy się do znacznie lepszych warunków mieszkaniowych, do kuzynów męża państwa Kleszczowskich, do domu przy ul. Samotnej 4. Było już zbyt późno na wycofanie się, zdążono jedynie podać do Londynu zmianę adresu. Jednego z ostatnich dni grudnia 1941 r. zjawił się u nas na Samotnej „cichociemny" – (Maciej Kalenkiewicz[10] ps. „Kotwicz" z oddziału Hubala). Spędził u nas kilka godzin, opowiedział o warunkach zrzutu koło Łowicza i o krótkim pobycie na plebanii w Domaniewicach. Kalenkiewicz prosił o zawiadomienie proboszcza w Domaniewicach (Dominika Weszke, działacza AK), że bezpiecznie dojechał do Skierniewic. O wypełnienie tej prośby, wbrew zasadom konspiracji, poprosiłam harcerkę. Pojechała do Domaniewic, przekazała informacje proboszczowi i wróciła bezpiecznie, informując o panice na plebanii w Domaniewicach w związku z niemieckimi obławami w poszukiwaniu zrzutów.

Styczeń 1945 r.

Po rozwiązaniu konspiracji w styczniu 1945 r., druhna Helena Koterowa utworzyła oficjalnie w Skierniewicach Hufiec Harcerek. Hufiec nadal prowadził także działalność nieoficjalną, która trwała do 1948 r. Teresa Baranówna-Urbanowa jako drużynowa im. Emilii Szanieckiej przy Gimnazjum Handlowym w Skierniewicach tak wspominała swoją działalność[11]:

---

[10] Maciej Kalenkiewicz, ps. „Bóbr", „Kotwica", „Kotwicz", „Maciej", „M.K.", „Jan Kotwicz", „Maciej Kotwicz", „Jan Kaczmarek", „Franciszek Tomaszewicz" (ur. 1906 w Pacewiczach, zm. 21 sierpnia 1944 w Surkontach) – podpułkownik dyplomowany, inżynier Wojska Polskiego, żołnierz Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego (hubalczyk), „cichociemny" i współtwórca tej formacji, oficer Armii Krajowej, dowódca partyzancki w Okręgu Nowogródek AK. Kawaler Orderu Virtuti Militari, życiorys https://elitadywersji.org/maciej-kalenkiewicz-cichociemny/ [dostęp: 14.02.2023]

[11] Wspomnienia Teresy Urbanowej zd. Baranówny, ps. „ Leśka", mps niedatowany – do wiadomości Pana Prezesa Karola Zwierzchowskiego, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Okręg Warszawa Zachód „Hajduki".

Nieoficjalnie spotykaliśmy się z druhną Heleną, debatując nad stanem Związku Harcerstwa Polskiego. Pięć lat podziemnej walki w Szarych Szeregach potwierdziło skuteczność wychowawczą w czasie niepodległości. Pamiętam, gdy w pierwszych okresach „wyzwolenia" prowadziłam w mundurze harcerskim młodzież szkół średnich do kościoła Św. Jakuba, wówczas wzywano mnie i naszą opiekunkę panią profesor Helenę Tarnowską do UB na ulicy Lelewela, tam szarpano i straszono nas, chodziło o rezygnację z kościoła, chodziło o ateizację młodzieży.

Podsumowanie – „Historia jest nauczycielką życia"

Doświadczenie przeszłości pozwala nam lepiej dostrzegać wydarzenia współczesne, trafniej je osądzić, a przez to podjąć właściwe działanie. Minęło już 79 lat od zakończenia drugiej wojny światowej, a już tak wiele wydarzeń z nią związanych uleciało z pamięci. Ruch harcerski, tak jak wtedy, ma swoje ważne miejsce w życiu narodu i nadal jest bardzo potrzebny naszej małej skierniewickiej ojczyźnie. Nie zmieniły się cele harcerstwa, a tylko metody ich osiągania przybierają formy adekwatne do wyzwań współczesnego świata. Nie straciło nic ze swojej aktualności podstawowe zadanie stojące przed harcerstwem: wychowywanie kolejnych pokoleń polskiej młodzieży na dobrych, uczciwych oraz prawych i sprawnych w działaniu obywateli. Jak powiedział dh Edward Włodarczyk: „Oddając hołd bohaterkom minionej epoki, zdobądźmy się na chwilę refleksji nad przeszłością z myślą o przyszłości. Bo Ojczyzna to nasze wspólne bogactwo, ale to również zbiorowy obowiązek".

Dzisiejszy człowiek zajęty jest teraźniejszością i patrzy w przyszłość, planując jej kształtowanie. Jednakże potrzebne jest także spojrzenie wstecz, ku przeszłości. Albowiem na dobrach przekazanych nam przez poprzednie pokolenia budujemy teraźniejszość i planujemy przyszłość; dzięki temu możliwy jest postęp, bo każde nowe pokolenie nie rozpoczyna od zera, ale rozwija i powiększa otrzymane dziedzictwo. Pamięć o przeszłości pozwala nam utrzymać tożsamość kulturową i narodową. Świat stale idzie naprzód, ale zasadnicze podstawy każdej kultury i tradycji narodowej pozostają te same; trzeba je rozwijać w każdej nowej sytuacji i włączać w nie to, co przynosi rozwój świata, a tym niewątpliwie jest harcerstwo.

Bibliografia

Literatura:

Główka A., *Harcerze i harcerki Szarych Szeregów 1939–1945*, Harcerski Krąg Seniorów przy Komendzie Hufca w Skierniewicach Stowarzyszenie Szarych Szeregów – Suplement 3, 1995.

Włodarczyk E., *Skierniewice w dziejach wojennych państwa*, Skierniewice 2014.

Zwierzchowski K., *Skierniewice w czasie II wojny światowej* – Izba Historii Skierniewic, Skierniewice 2016.

Inne źródła:

Wspomnienia Teresy Urbanowej, zd. Baranówny, ps. „Leśka", mps niedatowany – do wiadomości Pana Prezesa Karola Zwierzchowskiego, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Podokręg Warszawa Zachód „Hajduki".
Wspomnienia Zofii Zakrzewskiej, mps podpisany, datowany na 20.06.1987.
Wspomnienia Marii Adamczyk, zd. Pluta, ps. „Maryla", „Opis działalności", rkps 27.05. 1998 – zał.

Źródła internetowe:

https://archiwum.rp.pl/artykul/210385-Naczelniczka-ZHP.html.
http://harcerki.org.pl/biogramy/zakrzewska.html.
https://elitadywersji.org/maciej-kalenkiewicz-cichociemny.